Wiosenka trwa. Do wyborów zostało jeszcze kilka miesięcy, a w naszym mieście właśnie ruszyła ofensywa wyborcza. Ja w każdym razie coraz bardziej ją czuję wokół siebie i naszego miasta. Gdzie się nie spojrzę widzę obecnego włodarza i ten wszechobecny znaczek “Będzin górą”, który jak to zauważył skrzętnie jeden z naszych miejskich blogerów, powinien w najbliższym czasie zmienić hasło na “Będzin wzgórzem” lub “Wzgórzem Będzin” w związku z promocją samozwańczego Wzgórza Zamkowego (zwanego Górą Zamkową). Ja osobiście do tej pory odnosiłem się z sympatią do nowego, miejskiego logotypu ale powoli zmieniam zdanie. Są granice dobrego smaku, które dla niektórych osób w tym mieście niestety już nie istnieją. Zegar w szkole z logotypem jestem w stanie zrozumieć ale szambiarkę miejską już nie za bardzo. Mój umysł nie ogarnia tych sum jakie miasto wydaję na tą “górą płynącą reklamę”...Czyż jest jeszcze w tym mieście ktoś kto nie kojarzy Będzina:). Bo jakoś najazdu kawalerii spoza Będzina od dłuższego czasu nie widać ani słychać...

Ludzie pytają mnie ostatnio dość często czy wiem coś w temacie rzekomej budowy hali miejskiej w centrum miasta, która podobno ma powstać. Otóż moja odpowiedź brzmi – niestety nic nie wiem. Zresztą od lat w tym mieście zainteresowani nic nie wiedzą (bez względu na to jaki kolor rządzi) i z reguły dowiadują się o wszystkim jako ostatni. Fakty są takie – zbliżają się wybory i temat hali w mieście wkrótce wypłynie – jestem tego absolutnie pewien, bo nie wszystkich urzekły do końca SAR’s Investment więc hala ma być wisienką na torcie przedwyborczym – tak słyszałem. Osobiście temat ten mnie nie interesuje. Dla mnie pomysł osadzenia hali obok Lidla jest mocno dyskusyjny. Nawet jeśli jakimś cudem uda się wepchnąć tam ten obiekt pomijając kubaturowe kontrowersje wokół hali, wciąż nie wiem w jaki sposób miasto poradzi sobie z infarstrukturą drogową wokół hali, bo nawet zakładając że docelowo mieszkańcy Będzina będą przychodzić pieszo do hali (co będzie jednak w jakimś stopniu dyskryminacją mieszkańców z dzielnic położonych poza ścisłym centrum miasta), to i tak wciąż mamy obóz przyjezdnych – bo zakładam, że hala docelowo będzie bazą Banimexu grającego w I lidze, bez Banimexu hala się sama nie utrzyma). Wystarczy spojrzeć na miejskie targowisko w środę i sobotę. Targ mamy piękny, z parkowaniem jest już niestety dużo gorzej.

Temat hali poruszałem osobiście kilka lat temu a propos rozbudowy MZS nr 1 w Będzinie i wtedy poza kilkoma uszczypliwymi uwagami od władz miasta, nic sensownego nie usłyszałem. Wtedy hala nie była miejskim priorytetem (czytaj ble), a teraz nagle się stała (czytaj trendy). Budowa takiego kompleksu wymaga doświadczenia, rozbudowanego konkursu architektonicznego, a przede wszystkim dobrego biznes planu. Przydałyby sie też jakieś pieniązki z unii. Skoro ten temat ma wypłynąć właśnie teraz to zakładam, że nie ma on niczego z wymienionych przeze mnie rzeczy. Przypuszczam, iż będzie to parę wizualizacji i budowany w napięciu patos drugiego stadionu narodowego, który ma właśnie powstać w Będzinie.

Dziś ktoś podrzucił mi pod drzwi najnowszy numer naszego miejskiego świerszczyka

(czytaj AB) i widzę kolejną wizualną inwestycję – tym razem “wycinkowy wyrok” padł na ulicę Sienkiewicza w Będzinie. Będą nasadzenia, nowe chodniki, jakieś elementy małej architektury, nowe parkingi. Jak ktoś nie kojarzy ulicy to ta, która idzie od tunelu przy dworcu PKP w lewo jadąc w kierunku Dąbrowy Górniczej lub dawnych koszarów. Jestem zaskoczony wyborem lokalizacji – oczywiście to zapomniany i zaniedbany fragment miasta (spośród wielu) ale czy aż tak ważny w strukturze i tkance miasta? UP już tam nie ma, parkingi wybudowano przy okazji remontu dworca PKP, jedyna grupa stale tamtędy uczęszczająca to uczniowie liceum im.M.Kopernika i pacjenci przychodni przy ulicy 1-go Maja. Remont chodnika wzdłuż torów – jestem jak najbardziej za ale ta cała reszta jest juz dyskusyjna. Kiedyś proponowalem tam utworzenie kładki nad torami i zielonego placu łączącego plac Lustigera z tą dzielnicą przy okazji konkursu na zagospodarowanie obiektu przy ulicy Promyka – to się ze mnie śmiano...Ja będę bardziej powściągliwy w swoich osobistych ocenach. Nie wróżę w każdym razie przyszłości małej architektury w tej dzielnicy bez monitoringu.

Na chwilę opuścimy Bedzin i udamy się na wycieczkę do Siewierza, gdzie powstaje Eko Miasteczko (niedawno wspominałem o tej inwestycji na blogu). Udało mi się ostatnio sfotografować tą inwestycję więc zamieszczam poniżej kilka zdjęć dla zainteresowanych tą budową. Zaznaczam, iz nie jest to żadna forma reklamy z mojej strony – po prostu interesuje mnie ta inwestycja w kategorii czysto zawodowej.

Invalid Displayed Gallery

Na koniec zdjęcia z budowy pawilonu Biedronki w dzielnicy Łagisza. Trochę już pewnie nieaktualne bo sprzed 2 tygodni ale niestety brak czasu.

Invalid Displayed Gallery

Więcej zdjęć z inwestycji w naszym mieście znajdziecie tutaj.

wyświetleń: 1.2K